



Kościół - wiersz

Czy to tutaj Bóg mieszka, w tym gotyckim domu,
Na złożonym ołtarzu jak władca na tronie?
Wpółśród kwiatów z bibułki, kędy lampka płonie,
A gdzie podejść nie wolno ze skargą nikomu?
Przez witraże się skrada słońce po kryjomu
I całuje rozpięte, pokrwawione dłonie
Męczennika na krzyżu, co w Prawdy obronie
Położył swe życie wśród cierpień ogromu.
Odlano Go z żelaza, przybito do krzyża –
Lecz czy to Jego męce świętej nie ubliża,
Że Go ludzie zamknęli w zimne mroczne gmachy,
A godło świętej męki wywlekli na dachy?...
O Chryste, któryś cierpiał w swoim życiu wiele,
Dlaczego Cię dziś ludzie chowają w kościele?...

* * *

Kościół twój tam, skąd Boskie płynie Ci natchnienie,
A nie gdzie krzyż widzisz, belki i kamienie.

Redakcja
R-
„Straż”